

UCHWAŁA

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa M. Ż.
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w W.
o zapłatę,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 18 listopada 2015 r.
zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w L.
postanowieniem z dnia 15 lipca 2015 r.,

"Czy wysokość odszkodowania z umowy ubezpieczenia obowiązkowego budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych wskazanej w art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ustalana na podstawie przepisów art. 68 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 13 ust. 3 tej ustawy, powinna odpowiadać pełnym kosztom przywrócenia objętego ochroną ubezpieczeniową budynku do stanu poprzedniego nieprzekraczającym sumy ubezpieczenia, z pominięciem stopnia zużycia budynku uwzględnionego przy ustalaniu wysokości sumy ubezpieczenia?"

podjął uchwałę:

Ustalenie wysokości szkody w razie niepodjęcia odbudowy, naprawy lub remontu budynku wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego (art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

**Komunikacyjnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.)
następuje z uwzględnieniem stopnia zużycia budynku;
odszkodowanie wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości
szkody, nie większej jednak od sumy ubezpieczenia ustalonej
w umowie.**

UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 14.294 zł tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w dniu 21 czerwca 2013 r. w jego zabudowaniach gospodarczych w następstwie gwałtownej wichury. Pozwany wnosił o oddalenie powództwa, podnosząc, że przez zapłatę w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 2.224,03 zł doszło do naprawienia szkody, ustalenie bowiem jej wysokości uwzględniało zużycie budynku wynoszące 86 %. Wyrokiem z dnia 18 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w O. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.118,58 zł, umorzył postępowanie co do kwoty 2.543,35 zł, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu. W motywach rozstrzygnięcia Sąd ustalił, że powód w dniu 1 stycznia 2013 r. zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia budynków wchodzących w skład jego gospodarstwa rolnego. Z umowy wynikało, że dotyczy ona m.in. budynku obory wykonanej z kamienia, o wymiarach 14,6 m na 5,8 m, krytej dachówką, której stopień zużycia wynosił 86 %. Suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, z uwzględnieniem stopnia zużycia, na kwotę 18.000 zł, składkę określono na kwotę 38 zł. W dniu 21 czerwca 2013 r. na skutek silnego wiatru doszło do zerwania dachu obory. Po przeprowadzeniu oględzin pozwany ustalił, że faktyczny stopień zużycia wynosi 69,99 %, a wartość szkody wynikająca z kosztorysu – 16.518 zł. Kwotę tę pozwany pomniejszył o 726,79 zł z tytułu współczynnika regionalnego oraz o 11.118,58 zł z tytułu zużycia technicznego a podwyższył o współczynnik „WYM” w wysokości 94,75 zł i ostatecznie wypłacił powodowi kwotę 4.767,38 zł. Powód wezwał pozwanego do zapłaty odszkodowania stanowiącego różnicę pomiędzy kwotą wynikającą z kosztorysu a kwotą wypłaconą, a wobec odmowy – wystąpił z powództwem.

Dokonując oceny ustalonych faktów, Sąd Rejonowy, z powołaniem się na treść art. 13 ust. 3, art. 22 ust. 1, art. 68-70 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 361 k.c., wskazał, że wysokość szkody należy utożsamiać z kosztem przywrócenia budynku do stanu sprzed wichury. Przywrócenie budynku do stanu poprzedniego jest możliwe tylko przy użyciu pełnowartościowych materiałów budowlanych oraz wykorzystaniu

pełnowartościowych usług. Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, że wartość prac i materiałów użytych do remontu oraz odbudowy budynku powinna być pomniejszona o stopień jego zużycia, wskazał, że stopień zużycia budynku został już uwzględniony przy ustalaniu sumy ubezpieczenia, a zaakceptowanie stanowiska pozwanego prowadziłoby do dwukrotnego uwzględnienia stopnia zużycia budynku i tym samym do nieuzasadnionego obniżenia odszkodowania.

Rozpoznając apelację pozwanego od tego wyroku, Sąd Okręgowy powziął wątpliwość prawną wyrażoną w zagadnieniu przytoczonym na wstępie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ubezpieczenie budynków rolniczych regulowane przepisami ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.; dalej jako u.u.o.) jest ubezpieczeniem odnoszącym się do mienia. Zasadą jest, że w ubezpieczeniu mienia odszkodowanie pokrywa tylko szkodę rzeczywistą (*damnum emergens*), powstałą w konkretnym przedmiocie stanowiącym przedmiot ubezpieczenia. Przepisy powołanej ustawy zawierają regulację wskazującą na metodę, sposób, ustalania wysokości szkody w dwóch sytuacjach: gdy rolnik nie podejmuje odbudowy, naprawy lub remontu budynku, w którym powstała szkoda wywołana zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność ubezpieczyciela (art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy) i gdy następuje odbudowa lub remont budynku (art. 68 ust.1 pkt 2). W pierwszym wypadku, objętym zagadnieniem prawnym, wysokość szkody ustala się na podstawie cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń do szacowania wartości budynków (art. 70 ust. 3 pkt 1); cenniki te podlegają corocznej aktualizacji (art. 68 ust. 2). Można dodać, że w sytuacji drugiej, wysokość szkody ustala się na podstawie kosztorysu (art. 68 ust.1 pkt 2) odzwierciedlającego koszty odbudowy budynku. Tak więc cenniki i kosztorys to w istocie zestaw instrumentów, którymi ustawodawca nakazuje się posługiwać przy ustalaniu wysokości szkody. Niezależnie jednak od zagadnienia, za pomocą jakich instrumentów zakład ubezpieczeń powinien ustalać wysokość szkody, ustawa zawiera przepisy wprost dotyczące ustalania wysokości (rozmiaru) szkody. Takim przepisem jest niewątpliwie art. 69 pkt 1 u.u.o., stanowiący, że wysokość szkody w budynkach rolniczych zmniejsza się o wartość pozostałości, które mogą być

przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy. Przepis wyraża obowiązującą na gruncie odpowiedzialności odszkodowawczej zasadę *compensatio lucri cum damno*, a więc kompensowanie uszczerbku doznanego przez poszkodowanego korzyścią uzyskaną przez niego w wyniku tego samego zdarzenia, które spowodowało uszczerbek.

Przy założeniu, że ustawa istotnie nie zawiera żadnych innych przepisów dotyczących ustalania wysokości szkody, to poza rozważaniami nie można byłoby pozostawić odesłania ujętego w art. 22 ust. 1 ustawy stanowiącego, że do umów ubezpieczenia obowiązkowego, w sprawach nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. Stosunek prawny wynikły z umowy ubezpieczenia obowiązkowego jest stosunkiem cywilnoprawnym i - z uwzględnieniem odrębności właściwych prawu ubezpieczeniowemu - mają do niego zastosowanie ogólne przepisy prawa cywilnego, a więc i ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej.

Przepisy kodeksu cywilnego w zakresie oznaczania co jest szkodą nie zawierają konkretnej regulacji, ale przyjęta na gruncie art. 361 § 2 k.c. teoria różnicowa (metoda dyferencyjna) ujmuje szkodę jako różnicę pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego a stanem, który by istniał, gdyby nie zdarzenie szkodzące. Tak więc porównanie obu stanów pozwala na ustalenie prawnie relewantnej różnicy w dobrach poszkodowanego określanej mianem szkody. Wobec stwierdzenia, że przy ubezpieczeniu mienia mamy do czynienia z lokalizacją szkody w ubezpieczonym przedmiocie, istotne staje się wskazanie, że szkodą jest różnica pomiędzy stanem tego przedmiotu przed i po zdarzeniu rodzącym odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Tę różnicę ma, co do zasady, wyrównać odszkodowanie ubezpieczeniowe. Jeżeli zatem przedmiotem ubezpieczenia był budynek zużyty w 86 %, a na skutek zdarzenia losowego, które uzasadnia odpowiedzialność ubezpieczyciela, stan budynku pogorszył się, to ustalając wysokość szkody nie można pominąć faktu, że przez wypadkiem budynek był już zużyty w oznaczony procencie. Pominięcie oznaczałoby naruszenie reguł obowiązujących przy ustalania wysokości szkody. Biorąc pod uwagę, że odszkodowanie ubezpieczeniowe nie może przewyższać szkody rzeczywistej

wyrządzonej w ubezpieczonym mieniu, inne ustalenie rozmiaru szkody prowadziłyby w efekcie do bezpodstawnego wzbogacenia.

Badając natomiast czy przepisy powołanej ustawy rzeczywiście nie regulują ustalania rozmiaru szkody, nie można pominąć art. 68 ust. 4 ustawy. Podzielając uwagi krytyczne wypowiedziane w literaturze odnoszące się do niestarannej legislacji całości uregulowania ujętego w art. 68-70 ustawy, trzeba jednak dostrzec, że art. 68 ust. 4 ustawy dotyczy ustalenia wysokości szkody. Stanowi, że zakład ubezpieczeń nie uwzględnia stopnia zużycia budynku tylko przy szkodach drobnych, których wartość nie przekracza równowartości złotych 100 euro. Usytuowanie przepisu jako ostatniej jednostki redakcyjnej w regulacji dotyczącej ustalania szkody wskazuje, że odnosi się do tego właśnie zagadnienia (pkt 1 i 2 ust. 1 art. 68). Ponieważ w przepisie tym ustawodawca wyłączył obowiązek uwzględniania stopnia zużycia budynku tylko przy szkodach drobnych, których wartość nie przekracza równowartości złotych 100 euro, oznacza to, że przy szkodach przekraczających tę wartość obowiązek uwzględniania stopnia zużycia budynku istnieje, co w sposób oczywisty pozostaje w zgodzie z ogólnymi zasadami ustalania szkody i odszkodowania obowiązującymi na gruncie prawa cywilnego, o czym była mowa wyżej. Uwzględnienie więc stopnia zużycia budynku na etapie ustalania rozmiaru szkody pozwala na ustalenie rozmiaru doznanego uszczerbku zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy.

W myśl art. 13 ust. 3 u.u.o., w obowiązkowych ubezpieczeniach mienia odszkodowanie wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej jednak od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie. Nie budzi wątpliwości, że odszkodowanie nie odpowiada wysokości szkody. Odszkodowanie przewyższające wysokość szkody prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia. Jednocześnie jednak odszkodowanie to nie może być wyższe od sumy ubezpieczenia. Suma ubezpieczenia, najbardziej charakterystyczne ograniczenie zakresu ochrony ubezpieczeniowej świadczonej przez zakład ubezpieczeń, wyraża się kwotą pieniężną, która stanowi górną granicę świadczenia zakładu ubezpieczeń w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, a więc i górną granicę wysokości odszkodowania (art. 824 § 1 k.c., art. 13 ust. 3 u.u.o.); stanowi też podstawę do obliczenia składki ubezpieczeniowej. Suma ubezpieczenia powinna odpowiadać

rzeczywistej wartości przedmiotu ubezpieczenia, wartość tego przedmiotu poczytuje się za wartość ubezpieczeniową. Zasadę tę na gruncie u.u.o. wyraża art. 70 ust.1 pkt 1 stanowiąc, że sumę ubezpieczenia ubezpieczający ustala z zakładem ubezpieczeń odrębnie dla każdego budynku i może ona odpowiadać wartości rzeczywistej tego budynku, przez którą rozumie się wartość w stanie nowym w dniu zawarcia umowy, pomniejszoną o stopień zużycia budynku. W okolicznościach sprawy w taki właśnie sposób ustalono sumę ubezpieczenia. Tak więc wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego zależy od wartości ubezpieczeniowej i sumy ubezpieczenia, tj. określonej w umowie ubezpieczenia kwoty, na którą ubezpieczono mienie. Ponieważ, w okolicznościach sprawy, suma ubezpieczenia wyrażała, rzeczywistą wartość budynku, ubezpieczający przy całkowitym zniszczeniu budynku uzyskałby odszkodowanie odpowiadające utraconej wartości.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.

eb